

Bogusław Fiedor*

Podział na ortodoksję i heterodoksję w świetle potrzeby pluralizmu metodologicznego w ekonomii, perspektywa mikroekonomiczna

Streszczenie: Rozdział jest przyczynkiem do współczesnej dyskusji na temat rozróżnienia między ekonomią głównego nurtu, *mainstreamem*, a nurtem heterodoksyjnym. Punktem wyjścia jest dla autora teza, że obserwuje się współcześnie rosnące zróżnicowanie metodologiczne i teoriopoznawcze w ekonomii jako nauce, zwłaszcza ze względu na dwa rodzaje „dualizmu”: ekonomia jako nauka teoretyczna (nomologiczna) *versus* nauka stosowana oraz dystynkcja między ekonomią pozytywną (opisową) a normatywną. W kontekście związanym z tą dyskusją autor dowodzi potrzeby rosnącego pluralizmu metodologicznego nauki ekonomicznej, krytykuje tendencję do uniwersalizmu behawioralnego ekonomii jako nauki (związanego głównie z neoklasyczną ortodoksją). W drugiej części rozdziału, autor najpierw wyjaśnia, nawiązując szeroko do współczesnej literatury przedmiotu, jak w ogóle należy rozumieć pojęcie ortodoksji oraz dlaczego taki status ma współcześnie szeroko rozumiana ekonomia neoklasyczna, wskazując również elementy jej metodologicznego paradygmatu. Podkreśla zarazem, że współcześnie obserwujemy proces różnicowania czy wzbogacania tego paradygmatu (dzięki rozwojowi ekonomii behawioralnej, nowej ekonomii instytucjonalnej, ekonomii złożoności, czy ekonomii ewolucyjnej). Następnie autor definiuje pojęcie heterodoksji (nurtu heterodoksyjnego) we współczesnej ekonomii, identyfikuje jego elementy (m.in. ekonomia postkeynesowska), zwracając również uwagę na trudności w przeprowadzeniu jednoznacznej dystynkcji: nurt ortodoksyjny (*mainstream*) – nurt heterodoksyjny. Traktując jako punkt odniesienia krytykę *mainstreamowej* ekonomii neoklasycznej, autor podejmuje próbę określenia wspólnych cech współczesnej heterodoksji ekonomicznej. Są to według niego: realizm metodologiczny, holizm poznawczy, racjonalność proceduralna mikropodmiotów, odrzucenie neoklasycznej koncepcji równowagi i „automatyzmu rynkowego” jako mechanizmu jej osiągania, odrzucenie *mainstreamowego* formalizmu modelowo-dedukcyjnego (uznanie za równouprawnioną w ekonomii analizę historyczno-opisową).

Słowa kluczowe: ekonomia głównego nurtu, *mainstream*, ortodoksja, heterodoksja, pluralizm metodologiczny, ekonomia pozytywna (deskryptywna), ekonomia normatywna

* Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.

1. Uwagi wstępne

– podstawowe wyzwania metodologiczne i teoriopoznawcze w kontekście dystynkcji między ekonomią jako nauką teoretyczną i stosowaną oraz ekonomią pozytywną i normatywną

Jeśli pojmujemy, że ekonomia jest nauką teoretyczną (nomologiczną), a więc dążącą do formułowania określonych uogólnień – kategorii, hipotez, modeli, teorii, czy nawet programów badawczych – dotyczących gospodarczych aspektów ludzkich zachowań indywidualnych i grupowych, to musi się ona opierać na określonych założeniach behawioralnych. Przyjęcie takiej perspektywy oznacza przede wszystkim, że nie możemy w ekonomii jako nauce całkowicie rugować indywidualizmu poznawczego jako określonej konwencji (postawy) metodologicznej. Niezależnie przy tym od tego, czy ten indywidualizm poznawczy ujmujemy jako element składowy określonego paradygmatu metodologicznego, na przykład współczesnej ekonomii neoklasycznej, czy też szerzej, a więc jako konwencję metodologiczną, która w mniejszym czy większym zakresie jest właściwa – a nawet konieczna – we wszelkich naukach behawioralnych, a więc i w szeroko rozumianych naukach ekonomicznych. Akceptacja potrzeby indywidualizmu poznawczego w ekonomii nie powinna jednak oznaczać akceptacji tezy, że jest on całkowicie wystarczającym podejściem metodologicznym – możliwa i potrzebna jest jego krytyka i rozmaite rozwinięcia, jak np. holizm poznawczy czy realizm poznawczy [por. Bhaskar, Lawson, 2007].

Z drugiej strony, ujęcie ekonomii jako nauki stosowanej, czyli *ipso facto* społecznie użytecznej (pragmatycznej czy nawet instrumentalnej), nie może wykluczać pierwiastka ściśle dedukcyjnego w ekonomii jako nauce, a więc i myślenia modelowego opartego na komunikowalnych i akceptowanych (choć zmiennych w czasie) w społeczności uczonych założeniach. Takie podejście ułatwia, czy wręcz jest niezbędne dla pogłębionej dyskusji naukowej, krytycznej analizy i syntezy dotychczasowego dorobku w obrębie określonych pól badawczych (dyscyplin i subdyscyplin), a także kształtowania się nowych czy „zmodyfikowanych” kierunków i szkół naukowych. Oczywiście może to też rodzić tendencję do nadmiernej specjalizacji, a także do wykluczania i „naukowej dyskryminacji” poglądów i osób, które – z różnych powodów – z tymi kierunkami się nie identyfikują czy je mniej, czy bardziej otwarcie krytykują.

Ujmując ekonomię jako naukę z jednej strony społeczną (obok socjologii, antropologii, politologii, czy demografii), z drugiej zaś – w znacznym zakresie przynajmniej – również behawioralną (podobnie jak psychologia, etnologia czy kognitywistyka¹), oraz podkreślając w tym kontekście znaczenie i potrzebę założeń

¹ W sprawie dystynkcji między naukami społecznymi i behawioralnymi patrz szeroko Smelser N.J. i Baltes P.B. [2001].

behawioralnych, przez wspomniany już wzgląd na potrzebę społecznej użyteczności, czyli ujmowania ekonomii jako nauki zarówno nomologicznej, jak i stosowanej, nie powinniśmy założeniom behawioralnym nadawać charakteru ściśle aksjomatycznego. Powszechnie znanymi przykładami są tutaj klasycznie (wąsko) rozumiana koncepcja człowieka gospodarującego – *Homo Oeconomicus*, uniwersalistycznie ujęta hipoteza maksymalizacji użyteczności, czy – w szerszym ujęciu – racjonalność mikroekonomiczna w ujęciu instrumentalnym (racjonalność instrumentalna – Friedman, Becker), hipoteza racjonalnych oczekiwań (Muth), założenie o suwerenności konsumenta, czy wiele innych. Założenia behawioralne dotyczące powyższych kwestii są oczywiście w ekonomii wręcz niezbędne. Chodzi jednak o to, aby nie nadawać im charakteru aksjomatycznego czy – czego skrajnym przykładem jest instrumentalna interpretacja racjonalności wyborów mikroekonomicznych przez G. Beckera [Becker, 1990; Becker, Posner, 2013] – uniwersalistycznego, ale aby czynić je przedmiotem głębszych badań, jak choćby współcześnie w ekonomii i finansach behawioralnych czy ekonomii ewolucyjnej².

Ortodoksyjne (mainstreamowe) ujęcie racjonalności mikroekonomicznej (Robbins, Friedman, Becker, Muth – żeby wymienić tylko „luminary” tego ujęcia) to ujęcie ściśle instrumentalne, czyli odnoszące się w istocie jedynie do relacji zachodzących między (niepodlegającymi w istocie badaniu czy refleksji ekonomicznej jako takiej) celami ludzkiego działania czy aktywności, a ograniczonymi, choć mającymi alternatywne zastosowania, środkami ich realizacji. W ujęciu tym, co najdobitniej widoczne jest w podejściu Robbinsa i Beckera, problem redukuje się w istocie do racjonalności czy logiki wyboru (*rational choice behavior* – Becker, *pure logic of economic choice* – Robbins), a racjonalność ta postrzegana przez ujawniające preferencje wybory zyskuje w zasadzie aksjomatyczny charakter. Po drugie, w wymiarze behawioralno-egzystencjalnym mamy tutaj odwołanie się w „ostatniej instancji” do filozofii utylitaryzmu (Bentham i kontynuatorzy) oraz racjonalnego bądź – nawet – psychologicznego egoizmu [Fiedor, Ostapiuk, 2017].

Jeśli całkowicie nie odrzucamy (jak np. Friedman czy zwłaszcza Becker) kryterium realizmu poznawczego, to musimy przyjąć, że ekonomia jako nauka musi brać pod uwagę również aksjologiczne i społeczne uwarunkowania wyborów ekonomicznych, a nie ograniczać się do czystej czy abstrakcyjnej logiki wyboru ekonomicznego (Robbins) i wynikającej stąd (apriorycznej niemal w istocie u Beckera) racjonalności. Ekonomia jako nauka *społeczna* i „*antropocentryczna*” nie może zatem pomijać szeroko rozumianej aksjologii i społecznej kontekstualności wyborów ekonomicznych.

² Autor artykułu bardzo szeroko o tym pisze wspólnie z A. Ostapiukiem [Fiedor, Ostapiuk, 2017]. Ponieważ o założeniu o suwerenności konsumenta w literaturze metodologicznej pisze się bardzo rzadko, a odgrywa ono istotną rolę nie tylko poznawczą, ale i ideologiczną, w interpretacji współczesnej gospodarki kapitalistycznej, warto przypomnieć, że za twórcę tej koncepcji uznaje się dość powszechnie W.H. Hutta [1940], mimo że można się doszukać archetypu tej koncepcji we wcześniejszych pracach A.F. von Hayeka, W Röpke i J. Vienera. Patrz szeroko na ten temat: Persky [1993].

Pomijając nawet szeroko rozpowszechnione już w literaturze przedmiotu argumenty A. Smitha na temat „współodczuwania” czy „wczuwania się” w koszty, korzyści i uczucia innych, do czego sprowadza się smithowska kategoria *sympathy* [Smith, 1989/1759; Khali, 2001; Sen, 2010] jako nieegoistycznej podstawy naszych decyzji i wyborów ekonomicznych, inne ważne dla współczesnej ekonomii prace, w tym zwłaszcza Kahnemana i Thaler [Kahneman i in., 1986], zakwestionowały zasadność poglądu Beckera [Becker, 1981] sprowadzającego do skrajnego, psychologicznego wręcz egoizmu wszystkie motywy naszego ludzkiego działania. W istocie też zacierającego wszelkie granice między egoizmem a altruizmem w tym działaniu.

Podsumowując, z powyższych rozważań wynikają dwa ogólne wnioski:

1. W ekonomii jako nauce potrzebna jest szeroko rozumiana **różnorodność czy pluralizm metodologiczny**, a w tym – ze względu na konieczność brania pod uwagę społecznych i moralnych uwarunkowań czy społeczną kontekstualność kategorii racjonalności i efektywności ekonomicznej – współistnienie nurtu **pozytywnego i normatywnego**³. Szerzej jeszcze można to określić jako potrzebę multiparadygmatyczności, rozciągającą się zresztą i na inne dyscypliny ekonomiczne (o czym szerzej pisze w tym tomie M. Gorynia).
2. Nie jest uprawnione ani potrzebne w kontekście poznawczym dążenie do **unifikacji behawioralnej** ekonomii, w tym zwłaszcza opartej na uniwersalnej (wywodzonej z utylitaryzmu: koncepcja *Homo Oeconomicus* i hipoteza maksymalizacji użyteczności, z różnymi jej wariantami czy rozwinięciami) koncepcji ludzkiej natury i człowieka jako podmiotu gospodarującego. Oznacza to także krytykę **imperializmu ekonomicznego**, w tym zwłaszcza tak zwanego starego, zwanego niekiedy też „imperializmem do wewnątrz” [Lazear, 2000; Milonakis, Fine, 2009]. Imperializmu oznaczającego – mówiąc w pewnym uproszczeniu – że opierając się na kryteriach i koncepcjach właściwych dla instrumentalnie pojmowanej racjonalności mikroekonomicznej można objaśniać działania, decyzje i wybory podejmowane przez ludzi we wszystkich „pozaekonomicznych” sferach ludzkiej aktywności społecznej, że ekonomia staje *ipso facto* swoistą społeczną metanauką czy „nauką o wszystkim” (*freaconomics*⁴). Przez analogię, nie ma też potrzeby uniwerysalizacji behawioralnej opartej na licznych koncepcjach krytycznych względem koncepcji *Homo Oeconomicus* i – stanowiącej w istocie jej formalną operacjonalizację – hipotezie maksymalizacji użyteczności.

Jak wspomniano na początku rozdziału, potrzeba pluralizmu czy multiparadygmatyczności w ekonomii może i powinna być rozpatrywana także w kontekście dysfunkcji nurtu pozytywny *versus* nurt normatywny w ekonomii. Ograniczone rozmiary prezentowanego tekstu, a ponadto istnienie bardzo obszernej literatury temu poświę-

³ Autor artykułu omawia to szerzej w Fiedor [2013]. Patrz także Horodecka [2013].

⁴ Pojęcie *freaconomics* ma już obszerną literaturę. Patrz np. wskazana już przeglądowa książka Milonakis i Fine [2009].

conej, także polskiej, sprawiają, że nie ma tu ani możliwości, ani potrzeby szerszego uzasadniania potrzeby pluralizmu z tego właśnie punktu widzenia. Ograniczam się zatem do syntetycznego wskazania czynników, które – w opozycji do ekonomii głównego nurtu – czynią nurt normatywny co najmniej „równouprawnionym” w sensie zarówno poznawczym, jak i aplikacyjnym, w stosunku do nurtu pozytywnego, opierając się głównie na wcześniejszym [Fiedor, Ostapiuk, 2017]⁵, własnym obszernym tekście tej problematyce poświęconym. Nie chodzi tutaj oczywiście o negocjowanie potrzeby „myślenia pozytywnego”, czyli opartego na testowaniu przy wykorzystaniu metod naukowych hipotez odnoszących się do empirycznie obserwowalnej czy dającej się empirycznie obserwować, czy mierzyć i porządkować, rzeczywistości. Takie myślenie może też niekiedy tworzyć, jak gdyby „pas ochronny” (używając znanego języka teorii programów badawczych I. Lakatosa) przed potencjalnie przynajmniej implikowaną kryteriami o charakterze aksjologicznym nadmierną polityzacją i ideologizacją ekonomii jako nauki. Rzecz polega jedynie na tym, aby nie traktować nurtu normatywnego w ekonomii jako „drugorzędnego” czy co najwyżej „uzupełniającego” w stosunku do myślenia opartego na rygorystycznie (wąsko) pojmowanej pozytywistycznej metodologii nauki (badań naukowych)⁶.

1. Koegzystencja (tak mocno już podkreślana w *Teorii uczuć moralnych* przez A. Smitha) pierwiastka egoistycznego i empatyczno-altruistycznego w ludzkiej naturze. Ignorowanie tego i w konsekwencji rozszerzanie *ad libitum* pojęcia interesu własnego – jak na przykład czyni to G. Becker – zaciera wszelkie granice między egoizmem i altruizmem, a ponadto stoi w wyraźnej opozycji do wiedzy teoretycznej i empirycznej dostarczanej z jednej strony przez współczesną psychologię, z drugiej zaś nurt finansów i ekonomię behawioralną. Wiąże się też z tym powszechność „nieegoistycznie” motywowanych działań jednostkowych i kooperacyjnych (na przykład dotyczących gospodarowania ograniczonymi i cennymi zasobami oraz walorami środowiska przyrodniczego [Sibenhüner, 2000] czy dóbr wspólnych o lokalnym charakterze [Ostrom i in., 1994]).
2. Dychotomia: człowiek krótkookresowy – człowiek długookresowy (koncepcja *multiple selfs* – The Multiple Self [Elster, 1985]) i związana z tym idea *interpersonal bargaining*. Jest to ważny przyczynek do krytyki koncepcji *Homo Oeconomicus* i hipotezy maksymalizacji użyteczności w tym sensie, że zwraca uwagę na zasadnicze odmienności w sposobie wyrażania preferencji i podejmo-

⁵ Najobszerniejsza i w moim przekonaniu najbardziej wartościowa w polskiej literaturze ekonomicznej praca poświęcona sporowi między ekonomią pozytywną a ekonomią normatywną to monografia B. Czarnego [2011]. W opozycji do poglądu prezentowanego w tym rozdziale, B. Czarny opowiada się za ściśle pozytywnym, to znaczy opartym całkowicie na pozytywistycznej ogólnej metodologii nauki, sposobie uprawiania ekonomii jako nauki.

⁶ Patrz na ten temat zwłaszcza fundamentalna praca B.J. Caldwell [1994].

wania decyzji w zależności od ich umiejscowienia w czasie, a więc w wymiarze intertemporalnym⁷.

3. Funkcjonowanie mikropodmiotów ekonomicznych w złożonych strukturach społecznych (podkreślane zwłaszcza w ekonomii złożoności i wskazanej już, związanej z nią, koncepcji realizmu poznawczego). Akceptowane czy upowszechnione w nich systemy wartości, wzorce zachowań, modele mentalne, czyli sposoby percepcji i rozumienia otoczenia zewnętrznego, wierzenia i mity, czyli szeroko rozumiane instytucje nieformalne w języku nowej ekonomii instytucjonalnej, wywierają – uświadomiony bądź nie – wpływ na decyzje i wybory podejmowane przez gospodarujące jednostki. Można to też szerzej ująć jako krytykę neoklasycznego indywidualizmu behawioralnego i determinizmu rynkowego, której szczególnie silnym „orężem” stała się też koncepcja społecznego zakorzenienia jednostek [Polanyi, 2010/1944; Granovetter, 1985; Granovetter, 2005] jako podstawa tak zwanej nowej ekonomicznej socjologii.
4. Mówiąc o instrumentalno-efektywnościowych („czysto” ekonomicznych) i aksjologicznie oraz społecznie uwarunkowanych determinantach wyborów i decyzji podejmowanych przez ludzi jako podmioty gospodarujące, nie możemy również zapominać o wielkim dorobku filozofii moralnej (żeby wymienić tylko najważniejszych: A. Smith, J. Bentham, D. Hume, I. Kant, T. Nagel, J. Rawls, L. Kohlberg, a w pewnym zakresie i A. Sen) w tym zakresie. Teorie rozwoju moralnego człowieka, choć niekiedy znacząco różniące się w swych konkluzjach, w tym dotyczące sfery gospodarowania, są o tyle ważne z rozpatrywanego przez nas punktu widzenia, że nie ograniczają się – jak to często ma miejsce w ekonomii głównego nurtu – do prostych, uniwersalnych, niekiedy wręcz aksjomatycznych twierdzeń na temat preferencji, wyboru, efektywności czy racjonalności. Pokazują ich niejednoznaczność, zależność od czynników kulturowych, wpływ edukacji, wychowania i socjalizacji w różnych grupach społecznych. Wreszcie nie traktują egoizmu czy racjonalności jako swoistych czarnych skrzynek, że wspomnimy tak fundamentalne rozróżnienia jak egoizm racjonalny (Kant) i psychologiczny (Hobbes) czy racjonalizm etyczny (Kartezjusz, a współcześnie Rawls) i intuicjonizm etyczny (Hume, a współcześnie Haidt).

Podsumowując, równouprawnienie nurtu pozytywnego i normatywnego w szczególnym stopniu wiąże się z potrzebą dostrzegania wielkiej złożoności uwarunkowań, jakim podlegają zachowania podmiotów gospodarczych, ze współzależnością determinant stricte ekonomicznych i społecznych, kulturowych i aksjologicznych, a więc etycznych, religijnych czy wszelkich innych kształtujących społecznie akceptowane systemy wartości i wzorce zachowań. Jak to obrazowo ujął R.H. Thaler [Thaler, 2000],

⁷ Można oczywiście wskazać na inne wymiary i aspekty dyskusji o jednostce ludzkiej, które były i są pomijane, lub niedostatecznie brane od uwagę w ekonomicznej dyskusji nad indywidualnymi preferencjami, mikroekonomiczną racjonalnością czy wyborami. Patrz np. Davis [2013].

oznacza to zwłaszcza konieczność bardzo szerokiego ujmowania założenia o mikroekonomicznej racjonalności i koncepcji *homo oeconomicus*, czyli swoistej transformacji *od homo oeconomicus* do *homo sapiens*⁸. Nawiązując do pierwszego wątku tej części rozdziału, istotne w tym kontekście wydaje się podkreślenie, że poznawczo bardziej płodnym niż uniwersalizacja behawioralna oparta na wyłącznie instrumentalnym podejściu do racjonalności jest – jak choćby to się obserwuje już w modelach ekonomii ewolucyjnej – założenie o heterogeniczności agentów ekonomicznych⁹.

2. Pluralizm metodologiczny a *mainstream*, ortodoksja i heterodoksja we współczesnej ekonomii

Pojęcie *ortodoksji* w ekonomii jako nauce, podobnie jak i w innych naukach, jest wieloznaczne i budzi zawsze kontrowersje. W historii ekonomii, podobnie jak i w historii wszystkich nauk społecznych i behawioralnych, zawsze mieliśmy bowiem, mamy i będziemy z całą pewnością mieli do czynienia w przyszłości z mnogością szkół czy kierunków teoretycznych, wynikającą – jak krótko starano się to naświetlić w pierwszej części rozdziału – z istotnych różnic w zakresie przyjmowanych podstaw behawioralnych czy fundamentalnego sporu metodologicznego: ekonomia pozytywna *versus* ekonomia normatywna. Zupełnie naturalne w kontekście aplikacyjnej funkcji ekonomii jako nauki będą też różnice o charakterze ideologicznym, dotyczące „odwiecznej” kontrowersji liberalizm – etatyzm, a więc zakresu i form aktywności gospodarczej państwa, czy – w szerszym ujęciu – sposobu pojmowania państwa jako podmiotu gospodarującego. Wreszcie pojęcie ortodoksji jest – i to najczęściej – rozpatrywane także z punktu widzenia socjologii nauki. Najpierw warto wyjaśnić, że w tym ujęciu ma ono jednoznaczne konotacje do antycznej greki. Z jednej strony chodzi o słowo *orthos*, oznaczające „poprawny” czy właściwy. Z drugiej, o człon *doxa*, znaczący tyle co „wiara” (lecz także „nauczanie”). Ortodoksja w tym kontekście będzie zatem znaczyć tyle, co dominujący w danym czasie, szeroko rozumiany paradygmat (w znaczeniu T. Kuhna), zespół wewnętrznie niesprzecznych teorii i modeli, opartych

⁸ Bardzo szerokie ujęcie takiej transformacji prezentuje V.L. Smith, mówiąc o przechodzeniu od dominującego w dzisiejszej ekonomii instrumentalnego ujęcia racjonalności (nazywanego przez niego też konstruktywistycznym) do ujęcia „ekologicznego”, oznaczającego branie pod uwagę właśnie społecznych, kulturowych, aksjologicznych czy przyrodniczych uwarunkowań racjonalności mikroekonomicznej [Smith, 2007].

⁹ Wspominany wyżej R.H. Thaler [2000, s. 136] ujmuje to dowcipnie w ten sposób, że „gatunki zaludniające modele ekonomiczne będą stawać się coraz bardziej zróżnicowane”, dodając także, że w modelach tych niezbędne będzie uwzględnianie zarówno podejścia opisowego (pozytywnego w języku tego rozdziału), jak i normatywnego, oraz że ekonomia nie będzie się mogła zadawalać przyjmowaniem założeń odnośnie do sposobu poznawania rzeczywistości przez podmioty gospodarcze, ale te sposoby badać, czyli podejmować zadania badawcze tradycyjnie przypisywane ogólnej filozofii i metodologii badań, w tym teorii poznania (kognitywistyce) [Thaler, 2000, s. 137–139].

na powszechnie akceptowanych przesłankach behawioralnych i metodologicznych – teoriopoznawczych (epistemologicznych) i ontologicznych – nie tylko dominujący w społeczności uczonych i badaczy, ale i stanowiący podstawę oceny postępu w nauce, a także indywidualnego postępu naukowego. Wreszcie, co także bardzo ważne, tak rozumiana ortodoksja będzie również tworzyć kryteria dla dominującego systemu finansowania nauki i badań oraz – co także bardzo istotne – determinować kierunki i formy akademickiej edukacji, w tym kształcenia młodych kadr naukowych, przyczyniając się w ten sposób do utrwalania „panującego paradygmatu”.

Podobnie ujmuje to, choć używając nazwy „mainstream”, a nie ortodoksja, D. Dequech [2007]. Akcentuje on też fakt, iż akceptacja twierdzeń *mainstreamu* jest często traktowana jako fundamentalny warunek przynależności do „elity naukowej”. Jednak wskazuje także przykłady prominentnych ekonomistów – K.J. Arrow, J.R. Hicks czy D. North, wszyscy będący noblistami w zakresie nauk ekonomicznych – którzy w znacznym zakresie w późniejszym okresie swego rozwoju naukowego całkowicie lub w znacznym stopniu odrzucili „*mainstreamowy* paradygmat” (określenie B.F.) [Dequech, 2007; por. także Colander i in., 2004]. Można także tu wskazać przykład J. Sachsa, początkowo jednoznacznego zwolennika neoliberalizmu w polityce gospodarczej, a od prawie dwudziestu lat czołowego w świecie przedstawiciela całkowicie odmiennej i krytycznej w stosunku do neoliberalizmu teorii i doktryny społeczno-gospodarczej, *Sustainable Development*. Z kolei L. Dobusch i J. Kapeller [2009] zwracają uwagę, że dominacja ekonomii neoklasycznej w nauce akademickiej wiąże się ze specyficznym wzorcem jej rozwoju i utrwalania wpływu w sferze tak edukacji, jak i polityki zgodnym – generalnie rzecz biorąc – z mechanizmem zależności od ścieżki (*path dependence*), przy braku czy słabości mechanizmu rozwoju o charakterze ewolucyjnym.

Niezależnie od nieostrości i potencjalnych kontrowersji związanych z samym rozumieniem pojęcia ortodoksji w ekonomii, pojęcie to było i jest tradycyjnie związane z szeroko rozumianą **ekonomią neoklasyczną** [por. np. Dequeche, 2007; Colander i in., 2004; Davis, 2006; Blanchard, 2008; Bludnik, 2015], jako nurtem, którego paradygmat metodologiczny tworzą trzy główne elementy.

1. Metodologiczny indywidualizm: behawioralny (koncepcja *Homo Oeconomicus* i hipoteza maksymalizacji użyteczności, ze wszystkimi ich rozwinięciami i modyfikacjami, jak na przykład hipotez racjonalnych oczekiwań), poznawczy (indywidualizm poznawczy – określający przede wszystkim związki między kategoriami mikro- i makroekonomicznymi) oraz ideologiczny (akcentujący związek między zarówno racjonalnością mikroekonomiczną, jak i systemową, a wolnością gospodarowania).
2. Neoklasyczna koncepcja równowagi (ogólnej i cząstkowej), implikująca m.in. występowanie tendencji do Pareto – optymalnej równowagi na poszczególnych rynkach oraz, w ujęciu dynamicznym – do zrównoważonego (*equilibrium, steady-state*) wzrostu gospodarczego.

3. Krytyczny racjonalizm, bądź inne pozytywistyczne, ogólne filozofie nauki (badań naukowych), jak na przykład koncepcja programów badawczych Lakatosa, implikujący zarówno dominację określonych kryteriów w ocenie rozwoju ekonomii jako nauki (instrumentalizm metodologiczny), jak i wykluczający (jeśli nie liczyć wyjątku w postaci sądów wartościujących o charakterze metodologicznym) nurt normatywny z ekonomii jako nauki, czyli redukujący ekonomię do sądów opisowych o empirycznie dającej się zidentyfikować rzeczywistości i podlegających procedurze testowania w kategoriach prawda – fałsz na podstawie naukowych metod badawczych (matematyczno-statystycznych, formalno-logicznych czy opisowo-empirycznych).

Podobnie definiują neoklasyczną ortodoksję czy *mainstream*, wyróżniając czasami nieco inne elementy lub używając nieco innego języka (terminologii), autorzy szeroko cytowanych prac poświęconych dyskusji na temat ortodoksji, heterodoksji czy *mainstreamu* we współczesnej ekonomii. Według D. Dequecha [2007, s. 280] i Hodgsona [1999, s. 29–30] ekonomię neoklasyczną współokreślają następujące komponenty poznawczo-metodologiczne:

- powszechna racjonalność mikroekonomiczna (hipoteza maksymalizacji użyteczności jako jej operacjonalizacja);
- tendencja do równowagi ogólnej i równowag cząstkowych;
- gospodarowanie w warunkach pewności, a przynajmniej braku tak zwanych silnych bądź fundamentalnych niepewności (na przykład politycznych, społecznych czy naturalnych) oraz przy pełnej możliwości pomiaru ryzyka i zarządzania nim;
- formalizm matematyczny.

Z kolei M. Lavoie [2006, s. 6–12] za cechy konstytutywne ekonomii neoklasycznej uznaje: instrumentalizm (racjonalność instrumentalna), indywidualizm, formalną racjonalność podmiotów (hipoteza racjonalnych oczekiwań) i konkurencyjność rynków (tendencja rynków do równowagi).

Jeden z prominentnych krytyków neoklasycznej ortodoksji, uważany też za czołowego współtwórcę ekonomii złożoności, T. Lawson, szczególnie dużo uwagi poświęca tendencji do formalizacji matematycznej w neoklasycznej ortodoksji. Opisuje on ekonomię ortodoksyjną czy *mainstreamową* jako naukę, której cechą jest właśnie opieranie się na pewnych metodach matematycznych i na matematycznym dedukcjonizmie [Lawson, 2006, s. 489]. Warto jednak zauważyć, że formalizacja matematyczna nie musi być – jak sugeruje to Lawson w odniesieniu do współczesnej neoklasycznej ortodoksji – koniecznie połączona z nadawaniem modelom ekonomicznym charakteru aksjomatycznego, bowiem leżące u ich podstaw założenia mogą (i powinny) być uogólnieniami wynikającymi z obserwacji empirycznej rzeczywistości. Jeśli oczywiście stoimy na gruncie realizmu poznawczego w ekonomii jako nauce.

W nowszych debatach, poczynając od połowy poprzedniej dekady, zwraca się uwagę, że utożsamianie ekonomii neoklasycznej z *mainstreamem* jest coraz mniej

uzasadnione w obliczu rosnącego pluralizmu paradygmatycznego czy metodologicznego w obrębie akademickiej ekonomii [np. Dobusch, Kapeller, 2009; Colander i in., 2004]. Choć w *mainstreamie* wciąż przeważa „neoklasyczny sposób myślenia”, to [por. Desquech, 2007; Brzeziński i in., 2008], obejmuje on w rosnącym stopniu elementy, które są wyraźną opozycją w stosunku do ekonomii neoklasycznej, jak ekonomia behawioralna, ekonomia eksperymentalna, nowa ekonomia instytucjonalna, ekonomia (teoria) złożoności, ewolucyjna teoria gier (szerzej ekonomia ewolucyjna), ale które stopniowo w akademickiej nauce ekonomicznej zyskują równorzędne ze „starą” ortodoksją ekonomiczną „prawo obywatelstwa”, czy też są uwalniane od stygmatu „schizmy” bądź nienaukowości. Niekiedy mówi się wręcz o „nowym *mainstreamie*” obejmującym zwłaszcza ekonomię behawioralną i neoinstytucjonalną, a także – choć w mniejszym zakresie – ekonomię eksperymentalną i ekonomię ewolucyjną [Hodgson, 2007]. Wydaje się, że szczególnym – można nawet powiedzieć, że spektakularnym – wyrazem tej zmiany jest fakt uhonorowania kilku przedstawicieli powyżej wskazanych szkół czy kierunków teoretycznych Nagrodą Banku Szwecji im Alfreda Nobla za osiągnięcia w dziedzinie nauk ekonomicznych. Są to: R. Coase, J. Buchanan, D. North, V.L. Smith, D. Kahneman, R. Thaler i E. Ostrom¹⁰.

Wychodząc poza perspektywę mikroekonomiczną (behawioralną), jako podstawową w tym rozdziale, istotny wzrost heterogeniczności paradygmatycznej współczesnej ekonomii należy wiązać oczywiście z powstaniem i rozwojem ekonomii keynesowskiej oraz jest stopniową „inkorporacją” (od modelu IS-LM Hicksa poczynając) do ortodoksji czy *mainstreamu* [Bludnik, 2015, s. 95–99]. Nie podejmując szczegółowej dyskusji na ten temat ze względu na fakt, że wychodziłoby to poza główny nurt dociekań w tym rozdziale, ograniczamy się do stwierdzenia, że w perspektywie makroekonomicznej można mówić o dwóch głównych tendencjach rozwoju *mainstreamu*:

- rozwój związany bezpośrednio z ekonomią neoklasyczną: monetaryzm, nowa klasyczna ekonomia, ekonomia podaży, teoria realnego cyklu koniunkturalnego;
- rozwój związany – bezpośrednio lub pośrednio – z keynesizmem: synteza neoklasyczna (Modigliani – Hansen – Samuelson i inni), neokeynesizm, nowa synteza neoklasyczna.

Te dwie tendencje oznaczają z jednej strony wzrost heterogeniczności *mainstreamu*, z drugiej jednak strony pewne „zbliżanie stanowisk”, co dotyczy zwłaszcza neokeynesizmu i teorii realnego cyklu koniunkturalnego [por. Bludnik, 2015; Bludnik, 2010].

¹⁰ Oczywiście należy mieć świadomość, że kwalifikacja określonego kierunku jako krytycznego w stosunku do ortodoksji neoklasycznej, czy jako rozszerzającego obszar *mainstreamu* w relacji do tej ortodoksji, jest zawsze do pewnego stopnia subiektywne. Na przykład ekonomię neoinstytucjonalną, z jej całą złożonością (zatem z uwzględnieniem takich elementów jak teoria kosztów transakcyjnych i teoria praw własności, nowa ekonomia polityczna, nowa historia gospodarcza i inne) można traktować zarówno jako opozycję w stosunku do ekonomii neoklasycznej, jak i jej rozszerzenie w postaci neoklasycznej teorii instytucji. Autor rozdziału pisze o tym obszerniej w Fiedor [2009]. Patrz szeroko na ten temat w fundamentalnej pracy E.G. Furubotna i R. Richtera [2010].

Dotychczasowe rozważania zawarte w punkcie drugim rozdziału dotyczyły w istocie pewnego „pogranicza”, a więc szkół i kierunków teoretycznych, które – choć krytyczne wobec neoklasycznej ortodoksji – można jednocześnie uznać za wzbogacające czy rozszerzające ekonomię głównego nurtu. Punktem wyjścia dla wszystkich definicji ekonomii heterodoksyjnej, a w zasadzie dla współtworzących ją nurtów, szkół czy kierunków, będzie na poziomie czysto językowym stwierdzenie, że są to szkoły czy nurty „nieortodoksyjne”, jednoznacznie zwłaszcza krytyczne w stosunku do szeroko rozumianej neoklasycznej ortodoksji. Chodzi o odrzucenie właściwego dla tej ortodoksji paradygmatu metodologicznego, zwłaszcza metodologicznego indywidualizmu i neoklasycznie interpretowanej koncepcji równowagi, z jednej strony cząstkowej i ogólnej, zaś z drugiej statycznej i dynamicznej. Mając świadomość wielkiego zróżnicowania w obrębie kierunków zaliczanych do współczesnej heterodoksji, można na poziomie metanaukowym postawić twierdzenie, że z ontologicznego punktu widzenia wspólne jest dla nich traktowanie rzeczywistości społeczno-ekonomicznej jako organicznego, bardzo złożonego w sensie strukturalnym procesu, charakteryzującego się wielką wewnętrzną i zewnętrzną dynamiką, a także podlegającego istotnym wpływom czynników „nieekonomicznych”, w tym o charakterze aksjologicznym, przyrodniczym, czy w szerokim tego słowa znaczeniu kulturowym. Na ogół łączy się to z odrzucaniem, albo przynajmniej uznawaniem za niewystarczający do opisu i zrozumienia tego procesu, metodologicznego indywidualizmu, a przyjmowaniem pozycji metodologicznej holizmu poznawczego, czy realizmu poznawczego [por. zwłaszcza Milonakis, Fine, 2009; Lawson, 1997; Lawson, 2006; Colander, 2009].

Powszechnie wskazywanymi w literaturze przedmiotu szkołami czy kierunkami w obrębie tak rozumianego nurtu heterodoksyjnego są: nowa szkoła austriacka, ekonomia ekologiczna i ekonomia trwałości (*Sustainability Economics*), ekonomia postkeynesowska, ekonomia marksistowska, ekonomia retoryczna (*Rhetoric Economics*), czy ekonomia feministyczna. Niekiedy do nurtu tego zalicza się również ekonomię ewolucyjną, ekonomią behawioralną i nową ekonomię instytucjonalną, choć – jak już wskazano wcześniej – można je też ujmować jako szkoły stopniowo inkorporowane do *mainstreamu*, rozszerzające go, czy też [por. Hodgson, 2007] tworzące „nowy *mainstream*”¹¹.

Nasuwa się pytanie, czy przy wskazanej, coraz większej „multiparadygmatyczności”, czy rosnącym pluralizmie metodologicznym, ekonomii głównego nurtu (*mainstreamu*) jest jeszcze zasadny podział na **ortodoksję** i **heterodoksję**. Wydaje się, że taki podział był, jest i pewnie zawsze będzie miał miejsce w obrębie ekonomii jako nauki, choćby ze względu na następujące argumenty:

¹¹ W literaturze przedmiotu wskazuje się też niekiedy na inne kierunki heterodoksyjne: „czarna ekonomia” (*Black Politics Economics*), ekonomia sraffańska (*Sraffian Economics*), ekonomia postkolonialna (*Post-colonial economics*), ekonomia komunii (*communion economics*), czy ekonomia postmodernistyczna.

- niezależnie od wskazanego faktu wewnętrznego różnicowania i wzbogacania w sensie metodologicznym i ontologicznym *mainstreamu* – jak choćby przez nurt keynesowski i neokeynowski, czy ekonomię behawioralną i nową ekonomię instytucjonalną – w ekonomii jako nauce społecznej zawsze będziemy mieli do czynienia z istnieniem szkół czy nurtów „radykalnych”, czy totalnie krytycznych wobec nawet wewnątrznie różnicującego się *mainstreamu*. Będzie to wynikać nie tylko z różnic w poglądach społecznych i ideologicznych (dobrym przykładem może być tutaj rozwijana w ramach społecznego nauczania Kościoła ekonomia komunii czy ekonomia społeczna), ale również z różnic w pojmowaniu istoty i mechanizmów sprawczych rozwoju społeczno-ekonomicznego. Z tego drugiego punktu widzenia bardzo dobrym przykładem jest z kolei ekonomia postkeynesowska, której generalna krytyka neoklasycznej ortodoksji, zwłaszcza zaś neoklasycznej mikroekonomii, wcale nie łączy się z ogólną negacją kapitalizmu jako efektywnego systemu instytucjonalnego;
- po drugie, nawet przy coraz większym zróżnicowaniu w wymiarze dotyczącym podstaw behawioralnych ekonomii jako nauki (często tak dalece modyfikujących hipotezę maksymalizacji użyteczności, że w zasadzie należy mówić o jej odrzuceniu), trudniejszym wciąż „orzechem” do zgryzienia jest kwestia, czy i w jakim zakresie są w ekonomii jako nauce akceptowalne, czy traktowane jako równouprawnione względem sądów opisowych, sądy wartościujące, zatem w jakim stopniu mogą czy powinny współistnieć w niej nurt pozytywny (niekiedy nazywany deskryptywnym) i nurt normatywny. Ten spór jest tak „stary” jak ekonomia jako nauka i w sposób oczywisty zawsze będzie nas różnił i to niezależnie od tezy sformułowanej w pierwszej części tego rozdziału o potrzebie „równouprawnienia” obu tych nurtów w ekonomii.

W kontekście tych pytań musimy być świadomi faktu, że podział na ortodoksję (*mainstream*) i heterodoksję nie może być ostry, czy też można mówić o stopniowości cechy heterodoksji. Wiąże się to również z tym, że niektóre nowe kierunki we współczesnej ekonomii – na przykład ekonomia złożoności, a jeszcze w większym stopniu nowa ekonomia instytucjonalna – są same w sobie w znacznym zakresie heterogeniczne. Dlatego też łatwiej podać przykłady kierunków ogólnie, czy powszechnie uznawanych za heterodoksyjne we współczesnej ekonomii, niż sformułować ogólne cechy heterodoksji. W literaturze metodologicznej [Lavoise, 2006; Colander i in., 2004; Dequech, 2007; Błudnik, 2015; Ratajczak, 2011] taki status „przypisuje się” powszechnie ekonomii postkeynesowskiej, która może też być w świetle tej literatury uznana za najważniejszy element nurtu heterodoksyjnego¹², niepodlegający

¹² Wydaje się, że główne elementy paradygmatu metodologicznego ekonomii postkeynesowskiej to: (1) kontynuacja „oryginalnej”, czyli nie poddanej licznym modyfikacjom związanym z neoklasyczną syntezą, keynesowskiej makroekonomii; (2) całkowicie nowa interpretacja podstawowych kategorii teorii produkcji i podziału (praca i płaca, kapitał, zysk, stopa procentowa i inne) a w konsekwencji i teorii wzrostu, związana z generalnym zakwestionowaniem neoklasycznej teorii produkcji i podziału;

– w odróżnieniu od keynesizmu czy neokeynesizmu – stopniowej inkorporacji do *mainstreamu*. Innym przykładem jednoznacznym, choć o zdecydowanie mniejszym znaczeniu, jest koncepcja „ekonomii jako nauki retorycznej” [McCloskey, 1983].

3. Podsumowanie – próba określenia wspólnych cech (paradygmatu metodologicznego) nurtu heterodoksyjnego we współczesnej ekonomii

Poprzednio wskazano na problemy teoriopoznawcze i metodologiczne związane z jednoznaczną identyfikacją nurtu heterodoksyjnego we współczesnej ekonomii. Pomimo tego, przy pełnej świadomości różnic między poszczególnymi nurtami heterodoksyjnymi, poniżej podejmujemy próbę zdefiniowania pewnych cech wspólnych dla tej heterodoksji. Cech tworzących coś, co można określić mianem metodologicznego paradygmatu. Jeśli przyjąć tezę, że „neoklasyczny sposób myślenia” jest wciąż – mimo wzrostu pluralizmu metodologicznego – najbardziej upowszechniony w *mainstreamie*, to najważniejsze, wspólne cechy heterodoksji można zidentyfikować przez generalną opozycję do szeroko rozumianej ekonomii neoklasycznej [por. m.in. Lavoise, 2006; Godłów-Legiędź, 2010; Bludnik, 2015]:

1. **Realizm metodologiczny** (poznawczy, naukowy)
 - rozumiany jako ogólne kryterium oceny postępu w nauce, jako kryterium opozycyjne w stosunku do *mainstreamowego* instrumentalizmu metodologicznego (Friedman/Becker) czy realizmu instrumentalnego (Mongin/Laudan);
 - jako krytyka nadmiernego abstrakcjonizmu i modelowo-dedukcyjnego formalizmu ekonomii *mainstreamowej*, w tym zwłaszcza neoklasycznej;
 - jako postawa metodologiczna implikująca konieczność brania pod uwagę wielkiej złożoności czy nieprzewidywalności wielu zjawisk i procesów, występowanie fundamentalnych niepewności oraz ograniczoną możliwość zarządzania ryzykiem.
2. **Holizm poznawczy** (ujmowany także niekiedy w literaturze anglojęzycznej jako *organicism*)
 - **krytyka indywidualizmu poznawczego**, w tym radykalna krytyka neoklasycznego rozumienia związku między sferą mikro i makro;
 - zwrócenie szczególnej uwagi na problemy **asymetrii informacji, struktury klasowej** (w rozumieniu ekonomii klasycznej), **roli instytucji społecznych** (szczególnie widoczne w postkeynesowskiej teorii podziału funkcjonalnego) w kształtowaniu proporcji podziału i wzrostu gospodarczego.

(3) historyczne podejście do zjawisk gospodarczych, łącznie z uwypukleniem strategicznej roli czynników społeczno-instytucjonalnych w funkcjonowaniu gospodarki (krytyka „technicznego” charakteru neoklasycznej mikroekonomii); (4) holizm (*versus* neoklasyczny indywidualizm) i realizm poznawczy (*versus* *mainstreamowy* instrumentalizm).

3. **Racjonalność proceduralna mikroprzedsiębiorstw**, rozumiana jako racjonalność ograniczona (Simon), selektywna (Leibenstein), oparta na koncepcji REMM (Jenkins/Meckling), czy na uproszczających rzeczywistość normach, tradycjach, względnie instytucjach (pewna analogia do pojęcia heurystyk w teorii perspektywy Kahnemana/Tversky'ego); łącznie ze zwróceniem uwagi (na przykład w ekonomii ewolucyjnej) na heterogeniczność podmiotów w sensie głównych motywów i celów ich działania.
4. **Odrzucenie neoklasycznej koncepcji równowagi i „rynkowego automatyzmu”** jako mechanizmu jej osiągania. W szerszym ujęciu, odrzucenie neoklasycznego „paradygmatu rynku” i związana z tym potrzeba aktywnego ingerowania państwa w funkcjonowanie sektora prywatnego, zwłaszcza w związku z potrzebą ograniczania siły czy skali występowania fundamentalnych niepewności.
5. **Odrzucenie mainstreamowego formalizmu modelowo-dedukcyjnego** i uznanie za co najmniej równouprawnioną w ekonomii analizę *opisowo-historyczną*, wykorzystywanie niestatystycznych źródeł informacji ekonomicznej itd.

Bibliografia

- Becker G., Posner R. [2013], *Nieoczywistości. Ekonomiczna teoria wszystkiego*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa.
- Becker G.S. [1990], *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Bhaskar R., Lawson T. [2007], *Introduction: Basic Texts and Developments*, w: Archer M., Bhaskar R., Collier A., Norrie A., Lawson T. (red.), *Critical Realism. Essential Readings*, Routledge, London–New York, s. 3–15.
- Blanchard O.J. [2008], *Neoclassical synthesis*, The New Palgrave Dictionary of Economics, 2nd edition, https://doi.org/10.1057/978-1-349-95121-5_1218-2.
- Bludnik I. [2010], *Nowa synteza neoklasyczna w makroekonomii*, „Bank i Kredyt”, t. 41, nr 2, s. 43–70.
- Bludnik I. [2015], *Keynesianism: Mainstream Economics or Heterodox Economics*, „Studia Ekonomiczne – Economic Studies”, vol. LXXXIV, nr 1, s. 91–103.
- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z. [2008], *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI wieku. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista”, nr 2, s. 231–232.
- Caldwell B.J. [1994], *Beyond Positivism: Economic Methodology in the Twentieth Century*, Routledge, Revised Edition, London–New York.
- Colander D. [2009], *Moving Beyond the Rhetoric of Pluralism: Suggestions for an “Inside-the-Mainstream” Heterodoxy*, w: Garnett R.F. Jr., Olson E.K., Starr M. (red.), *Economic Pluralism*, Routledge, London.
- Colander D., Holt R., Rosser B. Jr. [2004], *The changing face of mainstream economics*, „Review of Political Economy”, vol. 16, no. 4, s. 485–499.
- Czarny B. [2011], *Pozytywizm a sady wartościujące w ekonomii*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Davis J.B. [2006], *The Turn in Economics: Neoclassical Dominance to Mainstream Pluralism*, „Journal of Institutional Economics”, vol. 2, no. 1, s. 1–20.
- Davis J.B. [2013], *The Theory of Individual. Identity and Value*, Routledge, London–New York.

- Dequech D. [2007], *Neoclassical mainstream, orthodox and heterodox economics*, „Journal of Post Keynesian Economics”, vol. 30, no. 2, s. 279–202.
- Dobusch L., Kapeller J. [2009], *Why is Economics not an Evolutionary Science? New Answers to Veblen's Old Question*, „Journal of Economic Issues”, vol. 43, no. 4, s. 867–898.
- Elster J. (red.) [1985], *The Multiple Self*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Fiedor B. [2009], *Nowa ekonomia instytucjonalna vs. ekonomia głównego nurtu a proces transformacji od gospodarki centralnie sterowanej do centralnej*, w: *Nauki ekonomiczne wobec wyzwań współczesności*, VIII Kongres Ekonomistów Polskich, t. I, Warszawa, s. 229–246.
- Fiedor B. [2013], *Uwagi o potrzebie równowagi metodologicznej w ekonomii*, „Studia Ekonomiczne”, nr 1, s. 101–118.
- Fiedor B., Ostapiuk A. [2017], *Utylitaryzm versus aksjologiczne i społeczne uwarunkowania wyborów ekonomicznych*, w: Mączyńska E., Sójka J. (red.), *Ekonomia i etyka. W stronę nowego paradygmatu*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Furubotn E.G., Richter R. [2010], *Institutions and Economic Theory. The contributions of the new institutional economics*, University of Michigan Press, Ann Harbor.
- Godłów-Legiędź J. [2010], *Seria: Academia Oeconomica*, C.H. Beck, Warszawa.
- Granovetter M. [1985], *Economic Action and Social Structure. The Problem of Embeddedness*, „American Journal of Sociology”, vol. 91, issue 3, s. 481–510.
- Granovetter M. [2005], *The Impact of Social Structures on Economic Impacts*, „Journal of Economic Perspectives”, vol. 19, no. 1, s. 33–50.
- Hodgson G. [1999], *False Antagonisms and Doomed Reconciliations*, w: Hodgson G. (red.), *Evolution and Institutions*, Edward Elgar, Cheltenham, s. 23–45.
- Hodgson G.M. [2007], *Evolutionary and Institutional Economics as the New Mainstream*, „Evolutionary and Institutional Economics Review”, vol. 4, no. 1, s. 7–25.
- Horodecka A. [2013], *Ekonomia na rozdrożu: pomiędzy monizmem i pluralizmem metodologicznym*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH”, s. 271–203.
- Hutt W.H. [1940], *The Concept of Consumers' Sovereignty*, „The Economic Journal”, vol. 50, March, s. 66–77.
- Kahneman D., Knetsch J.L., Thaler R.H. [1986], *Fairness as a Constraint on Profit Seeking: Entitlements and the Market*, „The American Economic Review”, vol. 76, no. 4, s. 728–741.
- Khali E.L. [2001], *Adam Smith and Three Theories of Altruism, Recherches économiques de Louvain*, „Louvain Economic Review”, vol. 67, no. 4, s. 412–435.
- Lavoie M. [2006], *Introduction to Post-Keynesian Economics*, Palgrave Macmillan, New York.
- Lawson T. [1997], *Economics and Reality*, Routledge, London.
- Lawson T. [2006], *The Nature of Heterodox Economics*, „Cambridge Journal of Economics”, vol. 30, no. 4, s. 483–505.
- Lazear E.P. [2000], *Economic Imperialism*, „Quarterly Journal of Economics”, vol. 115, no. 1, s. 99–146.
- McCloskey D.N. [1983], *The Rhetoric of Economics*, „Journal of Economic Literature”, vol. 21, no. 2, s. 481–517.
- Milonakis D., Fine B. (red.) [2009], *From Economics Imperialism to Freakonomics: The Shifting Boundaries between Economics and other Social sciences*, Routledge, London–New York.
- Ostrom E., Gardner R., Walker J. [1994], *Rules, Games, and Common Pool Resources*, University of Michigan Press, Ann Arbor.
- Persky J. [1993], *Retrospectives: Consumer Sovereignty*, „Journal of Economic Perspectives”, vol. 7, s. 183–191.
- Polanyi K. [2010/1944], *Wielka transformacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ratajczak M. [2011], *Co dalej z ekonomią*, w: Bochenek M. (red.), *Studia z historii ekonomii. Księga jubileuszowa dla uczczenia 45-lecia pracy naukowej Profesor Aleksandry Lityńskiej*, PTE Oddział w Toruniu, Toruń.

- Sen A. [2010], *Adam Smith and the contemporary world*, „Erasmus Journal for Philosophy and Economics”, vol. 3, issue 1, s. 50–67.
- Siebenhüner B. [2000], *Homo sustinens: towards a new conception of humans for the science of sustainability*, „Ecological Economics”, vol. 32, issue 1, s. 15–25.
- Smelser N.J., Baltes P.B. (red.) [2001], *International Encyclopedia of Social and Behavioral Sciences*, Elsevier, Oxford.
- Smith A. [1989], *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa.
- Smith V.L. [2007], *Rationality in economics: Constructivist and ecological forms*, Cambridge University Press, New York (polskie wydanie: [2013], *Racjonalność w ekonomii*, Wolters Kluwer, Warszawa).
- Thaler R.H. [2000], *From Homo Oeconomicus to Homo Sapiens*, „Journal of Economic Perspectives”, vol. 14, no. 1, s. 133–141.

Distinction of orthodoxy and heterodoxy in light of the need for methodological pluralism in economics. *Microeconomic perspective*

Summary: The paper is a contribution to the discussion on the distinction between mainstream economics and heterodox economics in contemporary economic thought. The author starts with a thesis that there is taking place a growing methodological and epistemological diversification within the economics as a science, particularly in view of two kinds of dualism: economics as a nomological science versus applied science, and, secondly, the distinction between a descriptive (positive) and normative stream. In the context of the discussion related to those issues, the author proves the necessity of increasing methodological pluralism of economic science criticizing, on the other hand, a tendency toward its behavioral universalism (mostly referred to the neoclassical orthodoxy). In the second part of the paper, against the background of extensive subject literature, the author defines the very notion of orthodoxy and explains why is just neoclassical economics playing such a role, also indicating components of its methodological paradigm. He emphasizes as well that one observes contemporarily the process of diversification and enrichment of that paradigm (owing to the development of behavioral economics, new institutional economics, complexity economics and evolutionary economics). Afterwards, the author defines the notion of heterodoxy (heterodox stream) in contemporary economics, identifies its components, with paying attention to difficulties in making an unequivocal distinction: orthodox stream versus heterodox stream. Treating as a reference point the criticism of mainstream neoclassical economics, the author makes an attempt at defining common features of contemporary heterodox economics. According to him, these are: methodological realism, cognitive holism, procedural rationality of microeconomic subjects, rejection of neoclassical equilibrium concept and equilibration mechanism, rejection of mainstream model-deductive formalism, along with considering the historical-descriptive analysis as equally legitimate in economics.

Keywords: mainstream economics, mainstream, orthodoxy, heterodoxy, methodological pluralism, positive (descriptive) economics, normative economics